

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 90187.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi

P.†s.

**KAZIMIERZE z MAZURKOWSKICH  
JODZEWICZOWEJ**

najserdeczniejsze Bóg Zapład składa

Syn.

## HERBATA



Wszechświatowej firmy

T-WA DLA HANDLU HERBATA

## W. WYSOCKI i S-ka

dawniej w **Moskwie**, obecnie w **Londynie** i **Gdańsku** jest **DO NABYCIA** we wszystkich sklepach kolonialnych i artykułów spożywczych.

**Uwaga!** Podczas kupna prosimy zwracać uwagę na markę „Okrećnik” i facsimile „W. Wysocki”.

Obstalunki prosimy skierowywać do **Przedstawiciela S. ARLUK**  
WILNO, UL. SADOWA Nr. 19.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Konferencja w sprawie stosunków na Kresach.

Oprócz gen. Rydza Smigłego przybył do Warszawy wojewoda Poleski Downarowicz i Nowogródzki Raekiewicz. Odbywają oni konferencje w sprawie stosunków na Kresach.

### Wyniki konferencji z robotnikami górnośląskimi.

Ajencja prasowa Varsovia donosi, że w wyniku czwartkowej rządowej konferencji z przedstawicielami robotników zawodowych organizacji robotniczych, przedstawiciele oświadczyli, że wracają na Śląsk, aby oddziaływać w kierunku przerwania strajku. Oświadczenie to jest skutkiem stanowiska rządu, który oświadczył kategorycznie, iż przedłużenie czasu pracy w górnictwie nie jest obecnie zamierzone.

Wobec tego ogłoszenie o 10 godzinnym dniu pracy wywieszono przez przemysłowców na swoich przedsiębiorstwach jest bezpodstawne i podlegać będzie dochodzeniu sądowemu.

Jednocześnie rząd zażądał od przemysłowców górniczych informacji na jakich warunkach mogłyby kopalnie bez przedłużenia czasu pracy kontynuować produkcję.

Związek przemysłowców górniczych przystąpi do sformułowania odpowiednich postulatów. Celem ich rozważenia wyjedzie na G. Śląsk specjalna delegacja rządu z szerokimi pełnomocnictwami. Rokowania rozpoczną się 11 sierpnia.

Przedstawiciele zawodowych organizacji robotniczych, którzy dnia 7-go podjęli rokowania z rządem, zwołali dnia 8-go konres rad załogowych G. Śląska i wypowiedzieli się na nim przeciw strajkowi.

Pomimo to kongres rad załogowych G. Śląska odrzucił przedstawienia delegacji związków i zdecydował nie przerywać strajku.

Motywowo kontynuowania strajku kongres rad załogowych G. Śląska nie podaje.

### Uregulowanie sprawy zaginionych tytułów na okaziciela.

W wyniku konferencji odbytej 6-go b. m. w Ministerstwie Skarbu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Przemysłu, i Handlu i Prokuratorji Generalnej zdecydowano że sprawa zaginionych tytułów na okaziciela, a przedewszystkiem sprawa tytułów na okaziciela wywiezionych do Rosji winna być załatwiona w czasie najbliższym. Obecni na konferencji zaakceptowali w zasadzie projekt min. Skarbu opracowany przez radę prawnego ministerstwa adwokata Szatensztejna.

Projekt ten przewiduje, że nieodebrane tytuły na okaziciela emitowane na mocy rozporządzenia Prezydenta o przerwaniu zobowiązań prywatno-prawnych oraz o bilansach w złotych zostają złożone przez zarządy spółek akcyjnych i innych instytucji emitujących w Banku Polskim jako depozyt Skarbu Państwa.

Osoby, które będą rościły prawo do zdeponowanych w ten sposób tytułów na okaziciela będą mogły uzyskać te tytuły do dnia 31 grudnia 1929 roku. Po tym terminie zdeponowane tytuły na okaziciela przejdą na całkowitą własność Skarbu Państwa.

Projekt odnośnego prawa ogłoszony zostanie w formie rozporządzenia Prezydenta na podstawie nowej ustawy o pełnomocnictwach.

### Oplaty wywozowe od żyta i pszenicy.

Wobec utrzymującej się na rynku wewnętrznym zwykłej tendencji na żyto na posiedzeniu nadzwyczajnym komitetu ekonomicznego Rady Ministrów postanowiono nie zniżać opłat wywozowych od żyta i pszenicy.

### Preliminarz Kolei Państwowych.

Preliminarz dochodów P. K. P. na sierpień przewiduje 55.500.000 zł. wobec 56.000.000 zł. osiągniętych w czerwcu.

Zmniejszenie dochodów w sierpniu jest w związku z przetywanem częściowym przesileniem gospodarczym.

Naogół Polskie Koleje Państwowe już od kwietnia praeują bez deficytu. W kwietniu, maju i czerwcu osiągnięte zostały nawet pewne przewyżki dochodów nad wydatkami.

### Prowokacje sowieckie.

WARSZAWA, 8.VIII. (A. W.) Aresztowani w Petersburgu dwaj członkowie polskiej delegacji Mięszanej Komisji Specjalnej zostali osadzeni w jednym z więzień petersburskich, w którym znajduje się słynny VI Oddział, zwany Oddziałem Śmierci, ponieważ nie zdarzył się jeszcze wypadek, aby ktoś tam osadzony wyszedł z więzienia żywym. Nie jest ustalone, czy więźniowie polscy zostali osadzeni w tym oddziale, czy też w jakim innym. Paczki z jedzeniem, przesłane więźniom przez przyjaciół, straż więzienna zwróciła mówiąc, że nie zna nazwisk więźniów. We-

dług prawodawstwa sowieckiego, delegatom polskim, na zasadzie aktu oskarżenia, który im wręczono, grozi kara śmierci. Aresztowanie delegatów polskich jest tylko fragmentem w długim łańcuchu szykan, których Rosja sowiecka dopuszcza się w stosunku do urzędników polskich, zajmujących się ewakuacją mienia polskiego z Rosji. W swoim czasie grożono śmiercią p. Zawadzkiemu, prof. Chwałewiczowi, konsulowi Himmelstier- na, p. Grünwaldowi, jeżeli nie zaprzestaną poszukiwań mienia polskiego, ukrywanego przez sowieży.

### Antypolskie knowania mniejszości narodowych.

PARYŻ, 8.VIII. (A. W.) „Ere Nouvelle”, organ zbliżony do lewicy francuskiej, zamieszcza jeszcze jeden oszczereży artykuł przeciwko Polsce. Jest to odezwa, podpisana przez Ukrainca Łozińskiego, Białorusina Eastowskiego i Litwina Wajlionisa, zarzucająca Polsce rzekomy ucisk mniejszości narodowościowych. Celem odparcia zarzutów przeciwko Polsce, które ostatnimi czasy pojawiały się

często w prasie francuskiej, w najbliższym czasie wyjdzie w Paryżu dzieło wice-prezydenta Komisji do spraw zagranicznych parlamentu francuskiego, senatora Barthelemy p. t. „Prawda o mniejszościach narodowościowych w Polsce”. Autor posilkuje się urzędowymi dokumentami, zbija głosłowne zarzuty, stawiane Polsce przez niektóre odłamy prasy.

### Likwidacja strajku w Zagłębiu Dąbrowskim.

WARSZAWA, 8.VIII. (A. W.) — W Zagłębiu Dąbrowskim wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

### Echa spisku niemieckiego w Kłajpedzie.

KROLEWIEC, 8.VIII. (A. W.) — W związku z aresztowaniami w Kłajpedzie, rzekomo z powodu zamieszek, które wywołać mieli Niemcy, „Ostpreussische Zeitung” pisze, że cała afera jest zwykłą sensacją, sprowokowaną przez

litewskich szowinistów, którzy wobec ratyfikacji traktatu niemiecko-litewskiego usiłują za wszelką cenę popsuć stosunki niemiecko-litewskie, aby w zamieszaniu prowadzić występłą pracę podjudzania Litwinów przeciwko Niemcom.

### Sejm i Rząd.

**O bezpieczeństwo granic wschodnich.**

Na porządku dziennym posiedzenia piątkowego Komitetu politycznego Rady Ministrów ponownie znalazła się sprawa bezpieczeństwa granic wschodnich. Poza to, ewentualnie omawianem był ma zwiększenie pełnomocnictw wojskowych w pasie pogranicznym do czasu uspokojenia.

**Nowe placówki konsularne w Rosji.**

P. K. Skrzyński b. Naczelnik Wydz. Wschodniego MSZ ma wyjechać do Moskwy, celem zorganizowania na terenie Rosji kilku nowych placówek konsularnych polskich.

**Państwowa Rada Kolejowa.**

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Kolei, mocą którego

rozporządzenie o powołaniu państwowej Rady Kolejowej rozciągnięte zostały z dniem 6 b. m. na G. Śląsk.

### Wiadomości telegraficzne.

**Ułaskawienie bandyty.**

WARSZAWA, 8.VIII. (A. W.) Skazany na karę śmierci bandyta Poturajew miał być stracony we Lwowie. Wszystkie przygotowania do egzekucji były już poczynione, skazany przyprowadzony na miejsce stracenia. Dopiero w ostatniej chwili nadeszło telefonicznie od Prezydenta ułaskawienie skazańca.

**Katastrofa kolejowa.**

WARSZAWA, 8.VIII. (A. W.) W piątek miała tu miejsce katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy przechodził wzdłuż Wisły. Ponieważ nasyp został podmyty przez powódź, 8 wagonów wpadło do wody. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

**Katastrofa lotnicza.**

KRAKOW, 8.VIII. (A. W.) Zdarzyła się tu katastrofa lotnicza. Aparat wojskowy spadł z wysokości kilkuset metrów — zabijając na miejscu porucznika pilota Mariana Rerena i szeregowca Józefa Dobelana.

**Napływ emigrantów do Palestyny.**

RYGA, 8.VIII. (Tel. wł.) Jak donosi Żyd. Agen. Tel. w ciągu ostatnich 15 miesięcy przybyło do Palestyny 11921 żydów.

**Dżuma w Rostowie n/D.**

RYGA, 8.VIII. (Tel. wł.) Z Rostowa nad Donem donoszą o wypadkach zapadnięć na dżumę, którą rozpowszechniają szczyry i myszy.

### Zycie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 8.VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18, Funt 23,48, franki fr. Przekazy: Nowy-Jork 5,18 1/2, Londyn 23,48—23,46, Paryż 29,80, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,40, Belgja 26,60—23,25, Szwajcarja 98,80, miljonówka 0,82, pożyczka złota 6,60, bony złote 0,81, pożyczka dolarowa 2,95.

Akceje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 10,25—10,50. Bank Kredytowy 0,50—0,55, Warszawskie T-wo fabryk cukru 8,80—7,75—8,00. Rudzki 2,80—2,65—2,68, Ostrowieckie 11,75—12,75—12,80, Starachowice 4,85—4,60—5,00. Tendencja zwykła.

**Towarzystwo polsko-azjatyckie.**

WARSZAWA, 8.VIII. (A. W.) Powstałe od niedawna w Warszawie T-wo Polsko Azjatyckie zdążyło już otworzyć swoje placówki w następujących miejscowościach: Egipt (Aleksandria), Azja mniejsza (Adalja, Bejtgemal, Bethleem, Jerozolima, Kremiassa, Kajfa, (Persja) Reszt, Teheran, Tebris, (Chiny) Charbin, Makao, Szanghaj) prócz tego w Konstancynopolu, w Bagdadzie, Tokio. Co do Kaukazu, Turkiestanu i Mongolji, gdzie Towarzystwo posiada liczne stosunki, sprawa ujawniania filji Towarzystwa komplikuje się politycznymi względami. T-wo Polsko-Azjatyckie skupia liczne grono zamieszkałych w Polsce osób, które osobiście znają kraje azjatyckie i przy tworzeniu tam placówek opiera się przedewszystkiem na polskich osiadłach i pojedynczych polskich rodzinach, rozrzuconych po całej Azji.

**Wstrzymanie przewozu bydła.**

Wobec ujawnionej zarazy bydła na st. Sniatyn, kierowanego z Rumunii do Polski, dozór weterynaryjno-lekarski wstrzymał narazie transporty, oczekując decyzji z Warszawy. Wczoraj Ministerstwo Rolnictwa poleciło po zbadaniu lekarskim przepuścić wszystkie transporty. Następnie polecono transporty tranzytowe nadal przepuszczać przez Polskę z warunkiem, że bydło nie będzie zaopatrywane w paszę w Sniatynie. Import zaś bydła do Polski rozkazano wstrzymać do dalszego zarządzenia. Pewnej firmie handlowej pozwolono przewieźć do Polski z Rumunii 1000 sztuk świń.

**Związek Ludowo-Narodowy.**

KOMUNIKAT.

Koło dz. „Snipiszki” w niedzielę 10 b. m. o g. 12 i pół w lokalu przy ul. Wikomierskiej Nr. 1, kolejne zebranie z referatem redaktora Lesiewskiego na temat: „Przesilenie gospodarcze, a 8 godzinnny dzień pracy”.

## Listy z nad zatoki ryskiej.

Pomiędzy Zemgale a Rygą.

I.

Z póród państw otaczających Polskę, utrzymujemy zupełnie normalne stosunki z Łotwą. Wileńszczyzna graniczy z tym państwem bezpośrednio i zamyka całkowicie linię graniczną polsko-łotewską. Pomimo bliskości Łotwy i pomimo faktu, iż Łotwa w układzie państw bałtyckich zajmuje miejsce centralne i jest niejako ośrodkiem ich polityki, znajomość stosunków łotewskich jest u nas względnie mała i zainteresowanie się tym krajem nie odpowiada jego znaczeniu w stosunkach naszych z Litwą i Estonją. Niedoceniana jest również Łotwa jako teren najszej ekspansji ekonomicznej.

Korzystając z otwarcia w Rydze wystawy międzynarodowej, Redakcja naszego pisma zaaprobała wniosek mój udania się na kilkodniowy pobyt do Rygi, celem zorientowania się, choćby z lotu ptaka, w stosunkach tego młodego państwa, które wyprzedziło nas w stabilizacji waluty i pomysłnie zmagają się z przesileniem ekonomicznym.

Do granicznej stacji Zemgale dowozi pociąg polski nieliczną grupę podróżnych: jakiegoś dyplomaty japońskiego, kurjera dyplomatycznego Polski, paru Niemców, jedną rodzinę polską i resztę Żydów. Jak na jeden jedyny pociąg na dobę pomiędzy Polską i Łotwą jest to trochę za mało. Dowodzi to jak słabe są stosunki handlowe Polski z Łotwą i ewent. z Estonją. W Turmontach następuje krótki przegląd paszportów i coś w rodzaju rewizji czy patriotycznej pasażerowie nie wywożą zagranicę złota, brylantów i papierów wartościowych.

Z tradycyjną polską tolerancją nością urzędnik celny zapytuje każdego, jaką ma sumę pieniędzy. Każdy z zapytanych deklaruje swój portfel jak ostatni nędzarz i przyjmując do wiadomości to oświadczenie, urzędnik uważa funkcję swą za skończoną. Po wyjściu z przedziału urzędnika, dostrzegam złośliwy uśmiech na twarzach dwóch Żydów. Niewątpliwie coś przesmuglowali. Czy nie lepiej wogóle znieść fikcję kontroli, niż przeprowadzać ją w sposób zgola chybially celny?

Alia poruczyłem stację Zemgale i porządku nadgraniczne. Będziemy mieli możliwość bliższego wejrzenia w nie w drodze powrotnej.

Na granicy łotewskiej porzucam moje dotychczasowe szmuglerskie towarzystwo, które nie charakterystycznego dać nie może i zajmują miejsce w przedziale kolejowym. Wagony dość brudne, szerokokorowej kolei rosyjskiej. Z wyjątkiem urzędników, którym służbowo nakazano język łotewski, wszyscy wchodzący do wagonu mówią po rosyjsku. Pociąg przebiega przez sporne sześć gmin, których ostateczne uregulowanie przynależności państwowej wiele przykrych chwil zgoutuje Łotwie i Polsce.

Tymczasem rząd łotewski utrzymuje w tych gminach stan wyjątkowy. Przesyła je policją polityczną i dość intensywnie gromadzi tu żywo łotewski. Szkoły są niemal wyłącznie łotewskie lub mieszane. Szkół polskich niema. W Swenten (Święta) na 100 przeszło dziesiątów polskiej w miejscowej szkole jest 3—4 łotyszów—dzieci nastających urzędników i szkoła jest mieszana. Inaczej przedstawia się kwestja w samej Letgalji, gdzie szkoły polskie cieszą się znaczną swobodą. W interesie więc ludności polskiej w owych sześciu gminach jest jaknajszysze zlikwidowanie sporu. Tymczasem łatwizna oja terenu spornego odbywa się w tempie przyspieszonym. Z ust wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej w Rydze słyszałem zdanie iż wobec małego zainteresowania Warszawy Wileńszczyzną i zupełnego zaniedbania ludności polskiej w Łotwie lepiej byłoby, aby owe sześć gmin włączono jaknajszyszej do Łotwy. Inaczej przy dłuższym stanie rzeczy grozi ludności polskiej znaczne zniszczenie stanu posiadania. Słowa te choć przesycone zbyt wielką gorącością, dają miarę jak dalece palącą jest kwest-

ja spornego pomiędzy Polską i Łotwą terytorjum.

Stacje pod Dyneburgiem przypominają wyglądem swym stacje pomiędzy Wilnem a Turmontami. Wszędzie pełno wojska. Na prawo i lewo odbywają się ćwiczenia piechoty i artylerji. Konniecy nie widać zupełnie. Pociąg, który wogóle ma bieg wolniejszy niż pociągi polskie, powoli mija most na Dźwinie. Szeroko rozlana rzeka srebrzyście lśni w południowym słońcu. Na niewyniosłych brzegach żyta stoją nietknięte. Dopiero sianokos ma się ku końcowi. Z daleka widnieją wieżycy kościołów dyneburgskich i miasto przestronie licznymi ogrodami. Pola poprzerywane okopami i ogrodzone kolezastym drutem. Pozostałości z wielkiej wojny. Forty, które miały bronić dostępu do Petersburga pozostały nietknięte. Łotysze z Dyneburga uczynili silną oporę wojskową.

W Dyneburgu do wagonów pojechała wchodzić ludność przeważnie polska. Na zewnątrz używa jednak języka rosyjskiego tylko między sobą mówi polsku. Większość podróżnych to robotnicy, którzy jada na zarobki przy budowie mostów. Są to przeważnie bezrolni lub małorolni, którzy w braku robót rządowych musieliby emigrować. Przemysł fabryczny pochłania nieznacznie ilość rąk roboczych, przyczem pierwszeństwo ma ludność łotewska.

W wagonie przedmiotem rozmów są utyskiwania na wysokie podatki, brak pracy, niskie wynagrodzenia i niesprawiedliwość w wykonaniu reformy rolnej. Jakiś staroobrzędowiec, który niedawno powrócił z Rosji skarży się na złą dolę współwyznawców zarówno w Rosji jak i w Łotwie. „Było nam źle za Mikołaja—mówi—jest teraz jeszcze gorzej. Kto jeszcze dalej od miasta mieszka temu dzieje się jako tako. Czasem nawet nieźle, żeby tylko wódka była, ale kto trafił do miasta lub pod miasto, temu z głodu trzeba umierać“. W Łotwie ominęła go reforma rolna. Uważa to za krzywdę i kłóci się z jakimś łotyszem. Słowem wagon rozbrzmiewa skargami, żalami i czecha „pieremieny“.

W połowie drogi do Rygi zmienia się nieco charakter rozmów. Wchodzą nowi pasażerowie, wysiadają dawni. Na pierwszy plan w rozmowie wybija się, jak widać, dość silny antagonizm pomiędzy letgalczykami i łotyszami. Letgalczycy uskarżają się na swoje uposledzenie i wrogie zajmują stanowisko wobec kolonistów łotyszów nadzielonych ziemią letgalską z parcelacji majątków polskich lub niemieckich. Jak widać z tonu, gdyby nie skrzepowanie i obawa przed władzami w wagonie, słowa letgalczyków pod adresem kolonistów byłyby mocniejsze.

Jakiś robotnik letgalczyk mówi znowu, że łotysze odpędzają go od roboty przy budowie dworca kolejowego. „U nich, mówi pokrzywdzony, każdy ma 40—50 dziesięcin ziemi i jeszcze wysyła do robot rodzinę a u nas zwykle 4—5 dziesięcin ziemi na głowę rodziny przypada i trudno dostać pracę“. Te i tym podobne bolączki miejscowe są przedmiotem ożywionych często gwałtownych rozmów włościan łotewskich aż do samej Rygi. Krzyżują się z sobą ustawicznie języki łotewski, rosyjski i niemiecki, bez przewagi któregokolwiek nad innymi. Odnosi się wrażenie, że Łotwa jest krajem trzechjęzycznym.

Pod wieczór stajemy w Rydze. Jestem w tem mieście po raz pierwszy. Wbrew obawom o miejsce w hotelu uzyskuje je z łatwością i za cenę znacznie niższą niż w Wilnie. Wogóle zauważam przy pierwszym zetknięciu się z wydatkami, że ceny w Łotwie są przeciętnie o 15—20 proc. niższe niż u nas, a w stosunku do niektórych przedmiotów (obuwia, palt nieprzemakalnych) różnica dochodzi do 40—50 proc. Po załatwianiu formalności meldunkowych wymykam się na miasto, ku sławnej ze starych przepięknych budowli dzielnicy portowej Rygi

Jest zmierzch. Ruch uliczny nie wielki. Wązkie, kręte i czyste uliczki starej Rygi prowadzą mnie wprost ku Dźwinie. Za chwilę u wylotu uliczki portowej wylaniają potężne łuki mostu żelaznego na Dźwinie i staje w całej krasie zachodzącego słońca port, na którego spokojnej olbrzymiej masie wodnej kołyszą się wielkie statki bałtyckie „Bremen“, „Java“ i inne. Po środku tuż przy brzegu szeroko rozłożył czarny długi kadłub krawoznik włoski „Carlo Mirabello“, który małej Łotwie przywiózł powitanie pięknej Italji. Długie lufy dział okrętowych kładą się cieniem na wodzie a u szczytu wysokiego masztu powiewa mała flaga włoska. Grupy marynarzy prowadzą ożywioną pełną gęstokulacji rozmowę z miejscową ludnością. Mówią po niemiecku lub łamanym językiem rosyjskim. Obok krawoznika „Carlo Mirabello“ zarzuciły kotwicę mniejsze statki przeważnie jednak niemieckie. Srodkiem ujścia Dźwiny na którą trzy szerokości Wisły pod Warszawą, złożyć trzeba, szubują zwinnie, lekkie małe parowce osobowe przepełnione pasażerami. Mimo późnego wieczoru życie w porcie jeszcze wrze i kipi. Z jednego ze statków wyladują maszyny rolnicze przybyłe na wystawę ze Szwecji. Jest to wyjątek zrobiony dla ekspozycji zagranicznych, gdyż zwykle po zapadnięciu zmierzchu ustaje praca w porcie. Port ryski ma charakter wybitnie międzynarodowy i tranzytowy. Z napisów

na towarach wyladowanych lub czekających na załadowanie na statki można wnioskować, iż idą tylko tranzytem przez Łotwę z Rosji lub do Rosji. Dowodzi to jak dalece Ryga w życiu ekonomicznym Rosji odegrała poważną rolę. Nie należy przypuszczać też aby przyszła Rosja chętnie wyrzekła się zatoki ryskiej. Walka o dostęp do wygodnych portów morza Bałtyckiego jest jeszcze przed nami.

Gdy zamigotały latarnie portowe opuściłem wybrzeża, udając się do miasta. Tuż o kilkaset kroków od kamiennego obramowania ujścia Dźwiny leżą przestarzełe budowle, sięgające XV i XVI wieku. Przemkam się przez ciche małe uliczki wśród domów o przecudownych portalach. W oknach ciemno, tylko gdzieś błysnie światło. Zda się, że przeniesiony jestem w głębokie średniowiecze. Tylko czasami przemknie się przechodzień. Poza to cisza, głęboka cisza minionych wieków. Na placu ratuszowym przed sławnym pałacem „Czarnogłowych“ zatrzymałem się na chwilę w bezwiednej zadumie. Nagle w tę przeogromną ciszę wdarł się czyjś śpiew. Lekki, frywolny. Jakaś nuta dobrze znanej piosenki. Za chwilę z bocznej uliczki wyszło trzech marynarzy włoskich. Rozłożywszy sobie ręce na ramionach ucieli rozbawieni, weseli „Titine“. W tym kontraście jaskrawo skrzyżowały się wieki średnie i żywe bójne, życie współczesne.

Fr. H.

## Hughes o odszkodowaniach.

PARYŻ, 8.VIII. (A.W.) „Matin“ donosi, że Hughes podczas pobytu w Berlinie oświadczył czynnikom rządowym niemieckim, że konferencja londyńska jest ostatnią stawką Niemiec, które wobec całego świata będą odpowiedzialne za ewentualne rozbicie układów w

Londynie. Najlepszym wyjściem dla Niemiec — miał oświadczyć Hughes — będzie lojalne wykonanie projektu rzeczoznawców. W przeciwnym razie Niemcy nie będą mogli więcej liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych.

## Konferencja międzysojusznicza w Londynie.

LONDYN, 8.VIII. (Pat.) Dyskusja nad uwagami niemieckimi posunęła się w dniu wczorajszym naprzód. Odnosnie do sprawy ewakuacji ekonomicznej Zagłębia Ruhry rzeczoznawcy porozumeli się co do czasu tej ewakuacji. Sprawozdanie sprzymierzonych przewidywa, że ustawy, dotyczące wykonania planu Dawesa winny być ogłoszone w Niemczech dnia 15 (miesiące nieczytelny) najpóźniej, zaś realizacja czterech innych warunków, ustalonych przez Komisję Odszkodowań w dniu 15 lipca, winna być dokonana do dnia 1 go października. Pierwotnie ustalony termin wyznaczony dla Niemców dla wprowadzenia w życie planu Dawesa oraz związana z wykonaniem tego planu równoczesna ewakuacja ekonomiczna Zagłębia Ruhry zostanie przyspieszona o 10 dni, czyli, że oficjalne zastosowanie programu rzeczoznawców nastąpiłoby nie 15. x a 5. x Delegacja niemiecka domaga się rewizji rozporządzeń wysokiej komisji międzysojuszniczej Nadrenji, wydanych od początku urzędowania tej komisji. Ta nieoczekiwana propozycja wywołała w kołach sprzymierzonych pewne zdziwienie. Zdaje się, że ostatecznie konferencja zwróci się do tej komisji, aby dostosowała do postanowień londyńskich rozporządzenia wydane od czasu rozpoczęcia okupacji Zagłębia Ruhry, a nie odpowiadające dzisiaj nowopowstałej sytuacji.

LONDYN, 8.VIII. (Pat.) Delegacji państw sprzymierzonych oraz delegacji niemieckiej omawiali wczoraj po południu projekt dotyczący emisji pożyczki w wysokości 800 milionów marek złotych. Minister Luter domagał się aby przed podjęciem przez Niemcy kroków legislacyjnych, związanych z realizacją planu Dawesa udzielono rządowi Rzeszy zapewnienia dotyczącego przyznania pożyczki. Herriot wyraził zdanie, że w razie gdyby plan Dawesa upadł z powodu niemożności znalezienia wierzycieli, rząd Rzeszy byłby zwolniony od obowiązku przedsięwzięcia odpowiednich kroków legislacyjnych, zaznaczając, że Niemcy mogą zresztą włączyć do odpowiednich projektów ustaw odpowiednie zastrzeżenia. Delegacja niemiecka sgo-

dokonywanych przez obywateli niemieckich w drodze umów czysto handlowych.

LONDYN, 8.VIII. (Pat.) W łonie komisji odszkodowań osiągnięte zostało porozumienie co do spraw przekazanych jej do zbadania, a między innymi co do kwestji obligacji przemysłowych i kolejowych, Banku Emisyjnego, kontroli etc. Jest rzeczą możliwą, że komisja odszkodowań dojdzie do porozumienia z delegacją niemiecką w sprawie podpisania protokołu podlegającego kompetencji komisji, z zastrzeżeniem, że osiągnięte zostanie uprzednio porozumienie z Niemcami co do spraw podlegających wyłącznie kompetencji państw sprzymierzonych.

## Przegląd prasy.

Nota, jaką Rząd polski wysłał do SSSR. po napadzie na Stołpcę, przyjęta została przez prasę polską z pewnym zadowoleniem, ale bynajmniej nie za wyczerpującą kwestję. Nota — nota, to droga dyplomatyczna, ale oprócz tego potrzebna jest silna ręka. Tak więc „Gaz. Poran.“ pisze:

„Należy uczynić wszystko, by stan bezpieczeństwa na kresach wzmocnić, by każdy bandyta „instruowany“ w Mińsku, lub Smoleńsku miał przed oczyma stale widmo szubienicy, na której zawisłi jego poprzednicy, którzy dali się skusić na wyprawę do Polski.“

Po tamtej stronie kordonu granicznego musi utrwalić się to przekonanie, że wejść do Polski na „wypad“ zbójce można, ale wrócić z takiej wyprawy bardzo trudno.

Jeśli jedna, druga banda zbójcka zostanie „zlikwidowana“ szybko i sprawnie, granica nasza będzie respektowana.“

Zapewne, że argument sądu doraźnego, ale nie trwającego długie miesiące, lecz tak po wojskowemu: dziś schwytały, jutro sąd, a po jutrze wykonanie wyroku, byłby najbardziej odstrasającym dla noenych wizyt zza kordonu. Inaczej zawsze będziemy uważani za bezsilnych, czy o tyle tolerancyjnych, że można z nami robić, co się komu podoba.

Taki sąd powoli ustala się o nas w Europie:

Paryska komunistyczna „L'Humanité“ z dnia 3-go b. m. pod tytułem: „Werdykt krakowski“ i wymownym podtytułem: „Nie ośmie lono się szasać naszych towarzyszy“ pisze dosłownie, co następuje: „Oskarżeni w Krakowie zostali uniewinnieni. Taka jest w skrócie dobra nowina, jakąśmy otrzymali.“

Wiadomo powszechnie, jak przesłał Rząd Polski robotników i żołnierzy, którzy zbratali się i owdądnęli miastem, a zostali pokonani jedynie dzięki zdradzie reformistów (to znaczy PPS).

Od dwóch miesięcy robotnicy siedzieli na ławie hanby za to, że powstałi przeciwko swym ciemiężcom. Rząd Polski użył wszystkich środków, aby tych robotników skazano, zarzucając przewodem bunt, rozruchy i inne przestępstwa polityczne.

Jeszcze jeden rozwiany „spisek“.

Inaczej się zapatrują na tę dobrą nowinę oficerowie rozdziesiątkowanego 8 p. ulanów rozważający myśl wniesienia podania o zwolnienie z wojska, jak to zresztą zrobił już podpor. w rezerwie i ochotnik inwalida Bohusz Łończyk z Zakopanego, który telegraficznie poprosił Prezydenta Rzplitej o zwolnienie.

Coś podobnego ma na myśli „Myśl Narodowa“, gdy pisze:

„Jest zwyczajem (i może więcej niż zwyczajem), że jeśli kogoś dosięgnie niezastulona, a bolesna i ciężka krzywda ujmują się za nim jego najbliżsi.“

Żołnierz, który zginął broniąc konstytucji i praworządności, mimo najostrejszych wyroków sądu, dziś właśnie ma prawo oczekiwać obrony swego honoru i już nie ze strony samej tylko szerokiej opinii społeczeństwa polskiego.

Generał Sikorski, jako Minister Wojsny po Prezydencie najgodniejszy stróż żołnierskiego życia i żołnierskiego honoru, niesposób żeby zapomniał o obowiązku, jaki wobec pokrzywdzonych ma ją najbliżsi.

Jakże wdzięcznym byłby gen. Sikorskiemu naród, gdyby na znak oburzenia, że w Polsce nowej wolno bezkarnie mordować polskich żołnierzy, zgłosił na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej swoją dymisję, jako Minister Wojsny.

Zaskarbiłby sobie ten dzielny generał prawdziwą wdzięczność narodu, a swoim stronnikom politycznym i sobie nie uczyniłby przecież żadnej istotnej krzywdy, albowiem zarówno on, jak i wszyscy wiedzą dobrze, że jego dymisja z pewnością nie byłaby przyjęta.

Możeby wówczas ta ostatnia najmilsza kula, werdyktem sędziów przysięgłych wbita w trumny pomordowanych ułanów krakowskich, nie była dla tych spowiewanych, najtragiczniejszych bohaterów dzisiejszej Polski, tak ciężką i tak bolesną“

Czy jednak min. Sikorski usłucha tej rady pozwolimy sobie wątpić. L—i.

## Dzień polityczny.

### Umowa handlowa francusko-sowiecka.

W kołach politycznych mówi się o możliwości szybkiego zawarcia umowy handlowej francusko-sowieckiej. Podobno jednym z ważniejszych punktów tej umowy ma być umożliwienie Francji eksploatacji Zagłębia Donieckiego, w którym kapitał francuski przed wojną był poważnie zaangażowany.

### Artykuł Dąbala w „Prawdzie”.

„Prawda” zamieszcza artykuł Dąbala o zajęciach krakowskich. Przedstawia w odpowiednim świetle przebieg zajść. Dąbał stwierdza, że komuniści polscy nie umieli wyzyskać sytuacji. Obecnie kierownictwo partii winno wyciągnąć z wypadków krakowskich odpowiednią naukę na przyszłość. Należy zwrócić specjalną uwagę na agitację wśród kolejarzy, wojska i włościan, wykorzystując w tym celu kryzys gospodarczy. W chwili poważniejszych rozruchów społecznych, należy równocześnie dążyć do wywołania rozruchów na Białorusi i Ukrainie.

### O ośmiodziesiętny dzień pracy w Niemczech.

Odbyły się narady między przedstawicielami związków zawodowych a M. Pracy w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, dotyczącej 8-godzinnego dnia pracy. Przedstawiciele związków zawodowych wysunęli projekt rozstrzygnięcia tej sprawy w drodze plebiscytu.

### Nowy rząd jugosłowiański.

Podczas otwarcia nadzwyczajnej sesji Skupszozyny, premier Dawidowicz odczytał oświadczenie, w którym podkreślał z naciskiem, że nowy rząd pragnie być rządem ściśle parlamentarnym. Poza tym rząd będzie się starał doprowadzić do zbliżenia Serbów, Kroatów i Słoweńców.

### Wykrycie spisku komunistycznego w Rumunii.

W związku z wykryciem spisku komunistycznego w Besarabii władze rumuńskie aresztowały 12 osób, w tym 4 urzędników państwowych. Skonfiskowano magazyny broni stworzone przez komunistów w okolicach Kiszyniowa i Akermanu.

### Zajęcie na granicy bułgarsko-greckiej.

Większa banda komitadzki bułgarskiej, uzbrojona w karabiny maszynowe, przekroczyła granicę grecką pod Soufli. Wojska greckie wypędziły bandę z powrotem. Strat w ludziach nie było.

## Komuniści.

Niema prawie tygodnia, aby głośnym echem nie odbiło się w prasie, czy wykrycie nowej „jacejki” komunistycznej, czy konfiskata „bibuły”, czy aresztowanie agitatorów przy robocie, czy wreszcie sprawozdanie z procesu.

Tych ostatnich była cała masa. Wyróbił się nawet pewien typ obrońców komunistycznych, na czele z osławionym Duraczem, byłym komisarzem charkowskim, skazanym na pozbawienie godności adwokackiej, aresztowanym i znowu przywróconym do praw swoich. Idą z nim Spierling, przywódca gminy wolnomyślicieli warszawskich, żyd naturalnie, tak samo jak i poprzedni. Dalej Dąbrowski, mniej logiczny w swoich wywodach, jak buńczuczny, pochodzący z Petersburga. Dalej Honigwill, zagadkowego nazwiska i pochodzenia, podążający za swoimi duchownymi przywódcami Duraczem i Spierlingiem. A dalej już szereg drobniejszych pionków, przeważnie żydów.

I nie było procesu, na którym by ci ojcowie duchowi komunizmu nie usiłowali w tej czy innej formie przekonać zasiadających sędziów, że komunizm to piękna idea, humanitarna, niezmiernie nie szkodząca, mająca krocie adeptów swoich w Zachodniej Europie, a tylko zawdzięczając przestarzałym naszym ustawom sądowym, zabytkom carskiego regimenu, tych idealistów sadza się na ławie oskarżonych, gnębi więzieniem, pozbawia wolności ruchu. Są to więc, ich zdaniem, ofiary naszych przesądów, zacofania, nierozumienie

wyższych duchownych aspiracji i tego piękna myśli, jakie zawarte są w idei komunizmu.

Z zasady prawie procesy komunistyczne połączone są z akcją szpiegowską lub też z zamachami terrorystycznymi, to też o ile nie następuje ulaskawienie dla braku dowodów, to zapada surowy wyrok skazujący oskarżonych na długoletnie więzienie, którego jednak zasadzeni nie odsiadują, lecz, korzystając z prawa opeji, wyjeżdżają do Rosji, aby tam z niekrepowaną już zajadłością prowadzić nieena robotę, jak naprzykład b. poseł Dąbał.

Każdy też prawie proces przynosi nowe dowody, że komuniści grasujący na terenie państwa polskiego, zaopatrywani są w pieniądze i literaturę z bolszewji, na rzecz której wybitnie pracują. Ze stamtąd otrzymują instrukcje i dyrektywy. Stamtąd też zasilani są coraz to nowymi zastępami zbrodniczych działaczy.

A równorzędnie z konspiracyjną robotą idzie jawna propaganda, którą prowadzą, na szczęście nieliczni, posłowie sejmowi: Łańcucki i Królikowski, wyszukujący prawo sejmowe immunitatis, czyli bezkarności przemówień poselskich. Te mowy, rozrzucone następnie w tysiącach odbitek ze stenogramów sejmowych służą jako zupełnie legalna „literatura”, jeśli się tak wolno wyrazić, do szerzenia wyrotowych „idei” i dopomagają do działania na zgubę państwa.

Stoimy więc wobec ciekawych faktów: agitator komunista prowadzi swoją robotę, bo mu za to dobrze płacą; złapani korzystają z względnie wygodnego zamknięcia, jako przestępca polityczny; zasądzony wyjeżdża do Rosji, a więc jest bezkarny. „Nietykalny” poseł komunistyczny może wygadywać, co mu się żywnie podoba, szczególnie, jeśli vice-marszałek jest dość tolerancyjny i nie przerwie mowy, a jego wywody służą do celów propagandy bezkarnie, gdy w innym wypadku były by konfiskowane.

A więc zupełna bezkarność a to musi wzmacniać szeregi przestępców, bo szumowin nie przebiegających z źródeł dochodowych tych zawsze znajdzie się dosyć. To też widzimy tych czerwonych szatanów, uwijających się po całym kraju, szczególnie tam, gdzie są większe środowiska robotnicze, który najczęściej może mają powody do niezadowolenia i są podatnym materiałem do szeszenia zasad komunizmu, do tworzenia „jacejek”.

Wślizgają się przytem komuniści do stowarzyszeń młodzieży, zakładają swoje koła, na pozór niezmiernie się różniące od innych. Przenikają do sfer wojskowych, operując szczególnie pomiędzy rezerwistami. Wydają gazety dla nich. Zaraz szerszy się coraz więcej, na co Centralne Władze nasze patrzyą dziwnie obojętnie. Pomimo, że Związek Ludowo-Narodowy wniósł specjalną interpelację, zwracając uwagę na groźne niebezpieczeństwo i żądając zmiany dotychczasowego postępowania. Słowa przezbrzmiały, nieprzyjemny wniosek przeszedł zapewne pod sukno, a tymczasem w kraju hodują się zastępy adeptów Dąbala i Łańcuckiego.

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca „Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej” wydała odezwę zapowiadającą „Tydzień walki z wojną” (od 27.VII do 5.VIII), w czasie którego miały się odbywać w całym kraju generalne strajki i manifestacje. Jak wiemy z gazet, zamierzenia te częściowo udały się na Górnym Śląsku i miały miejsce również w Warszawie. Kto wie, czy dywersyjne napady na wschodniej granicy nie były jednym z punktów ogólnego programu, datującego do zupełnej dezorganizacji naszego życia społecznego.

Rząd nasz wysłał do sowietów notę w sprawie napadu na Stołpcę. Nie trudno odgadnąć, że odpowiedź na nią ze strony moralnych sprawców i organizatorów będzie żadną: wykretną, zbiorem frazesów bez znaczenia lub zarzucającą wzajemność napadów ze strony Polski. Zeamy ten styl not moskiewskich jeszcze z czasów Iwana Groźnego. To też jedyną skuteczną na nie odpowiedzią było

by podciągnięcie roboty komunistycznej pod artykuły ustawy o sądach doraźnych z zastosowaniem całej surowości prawa, aż do kary śmierci włącznie, jedynie może ochłodzić zwolenników zaprowadzenia u nas ustroju bolszewickiego. Noty, opeja, nietykalność, do celu nie doprowadzą.

Lesiewski.

## Budowa pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

### Komunikat Sekretarjatu Komitetu.

We czwartek 7-go b. m. odbyło się w sali Konferencyjnej Delegatury Rządu 8-me z kolei posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie pod przewodnictwem wice-prezesa Komitetu prof. F. Ruszczyca.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia i załatwieniu szeregu spraw bieżących, dotyczących wewnętrznej organizacji, regulaminu, komunikatów i stosunku do prasy, Komitet przyjął do wiadomości uchwałę Rady Miejskiej z dn. 24 lipca b. r. w poruszonej przez Komitet Wojskowy sprawie wystawienia tymczasowego drewnianego modelu pomnika Adama Mickiewicza na placu Ratuszowym ku uczczeniu uroczystości październikowych: Rada Miejska, zgodnie z opinią Komisji do Spraw Technicznych, urzędów miejskich i rozbudowy, oraz Magistratu, uchwaliła „prosić Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie o urządzenie wystawy istniejącego modelu pomnika; przed urzędzeniem rzeczonyj wystawy sprawy wyznaczenia części placu Ratuszowego pod budowę pomnika nie decydować”.

Wobec tego, że urządzenie takiej wystawy wymagałoby wiele czasu i specjalnych przygotowań, Komitet Główny Budowy Pomnika, na wniosek prezesa Komitetu wojskowego gen Berbeckiego, wyraził zgodę na postawienie drewnianego modelu pomnika Mickiewicza (według projektu prof. Prońszki) na placu wojskowym za Wilją i na odłożenie wystawy 3-metrowego modelu tegoż pomnika z otoczeniem (według propozycji prof. Kłosa) do października.

Następnie uchwalono pewne modyfikacje w warunkach konkursu na stały pomnik Mickiewicza i termin konkursu odroczono do połowy grudnia.

Wobec ponownego poruszenia przez niektórych członków Komitetu sprawy placu, na którym ma stać pomnik Mickiewicza, Komitet ostatecznie zdecydował, że sprawę placu (plac Ratuszowy) należy uważać za przesądzoną.

W końcu uchwalono ogłosić odezwę do społeczeństwa w redakcji p. Cz. Jankowskiego.

Przyp. Red. Ze zdziwieniem dowiadujemy się z powyższego komunikatu o odroczeniu terminu konkursu do połowy grudnia, tymczasem nie dotychczas nie slyszeliśmy o ogłoszeniu samego konkursu, ani też czytaliśmy w którymkolwiek z pism polskich. Wobec tego, że o konkursie nikt dotąd nie wie, termin grudniowy jest śmiesznie krótki. Wogóle cała sprawa robi wrażenie z góry ukartowanej i przesądzonej na korzyść protegowanego przez wpływową grupę komitetu rzeźbiarza.

## Żyd zlewawa żołnierza.

### Polleja sprawę ignoruje

W dniu 5 b. m. o godz. 5 1/2, po poł. przy zbiegu ulicy Wileńskiej i Nadbrzeżnej, obok domu Szejniuka, został napadnięty przez własciciela składu aptecznego „Ekonomia” żyda młody żołnierz, o ile się zdaje, z obozu przysposobień wojskowych i dotkliwie pobity.

Fakt znieważenia w publicznym miejscu żołnierza w mundurze armji polskiej przez żyda wywołał zrozumiałe oburzenie przechodzącej publiczności polskiej.

Wezwany policjant odprowadził noszkoowanego i winowajcę do III cyrkułu przy ul. Tatarskiej dla spisania protokołu. Udali się tam również ci, którzy byli świadkami pobicia, sądząc, że będą potrzebni dla ustalenia okoliczności skandalicznego zajścia. Jednakże

pomimo nalegań z ich strony, komisariat nie zbadał ich, ograniczając się jedynie do zanotowania nazwisk świadków.

Przypuszczają należy, że Władze Wojskowe zainteresują się tą sprawą nieco więcej niż funkcjonariusze III-go komisariatu, dla których cała ta sprawa wydaje się blahostką, gdy przeciwnie my uważamy, że mundur żołnierza

polskiego winien być otaczany czcią, a znieważenie noszącego go powinno wywołać gorący odzew, szczególnie właśnie ze strony polji państwowej, która także ma zaszczyt nosić mundur i winna bronić honoru jego.

Jeśli tego nie rozumieją panowie z III-go komisariatu, to może pouczy ich o tem Komendant polji na m. Wilno.

**„Polska Składnica Galanteryjna”**  
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św. Jańska Nr 6.  
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.  
**Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.**  
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

## Wiadomości bieżące.

### Wiadomości kościelne.

— **Biuro Sodalicji św. Piotra Klawera** zostało otworzone w Wilnie, przy ulicy Sawicz 1 m. 4 u p. Konstantynowiczowej. Przyjęcie od 10—12 i od 3 do 6 popołudniu. Zadanie Sodalicji popieranie misji afrykańskiej w celu wykupywania niewolników, nawracanie pogan, wychowywania dzieci i t. p.

### Urządowe.

— **Uszkodzone banknoty złote.** Ministerjum Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości wszystkich podwładnych władz postanowienie Dyrekcji Banku Polskiego, wedle którego banknoty złote, zniszczone nie wskutek normalnego obiegu, lecz wskutek nieoględnego obchodzenia się z nimi, mogą być przez Oddziały Banku przyjmowane, względnie wymieniane jedynie za dopłatą, względnie potrąceniem kosztów fabrykacji, co wynosi: przy banknotach 500 i 100 zł.—50 gr., 50 i 20 zł., — 30 gr., 10 i 5 zł. — 20 gr. Banknoty z uszkodzoną numeracją lub wykazujące poważniejsze braki mają Oddziały przysyłać na koszt klienta do oceny do Skarbu Emisyjnego. Zarazem Ministerstwo Skarbu uwiadomiło, że strat, poniesionych przez kasjerów z powodu przyjmowania uszkodzonych banknotów, pod żadnym pozorem pokrywać nie będzie.

— **Zjazd starostów.** W związku z powtarzającymi się w czasach ostatnich napadami band dywersyjnych na miejscowości położone wzdłuż granicy polsko-rosyjskiej, Delegat Rządu w Wilnie zwołuje w dniu 11 b. m. to jest poniedziałek Zjazd starostów Wileńskiego okręgu administracyjnego, poświęcony wyłącznie sprawom bezpieczeństwa publicznego. (a)

### Z miasta.

— **Żydowski plotki.** Przed kilku dniami Wileńska żargonówka „Tog” zamieszcza wiadomość, jakoby władze komunalne przystąpiły do prac organizacyjnych celem wprowadzenia kart chlebowych dla ludności miasta Wilna.

Zapytani przez nas w tej sprawie szef oddziału sekcji, a później prezydent miasta i przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego kategorycznie oświadczyli, że wiadomość ta jest bezpodstawną, a raczej wręcz kłamliwą, gdyż magistrat w tym kierunku żadnych prac nie przedsięwziął i wogóle nie nosi się z podobnym zamiarem.

Dodać należy, że wychodzące w Wilnie pisma żargonowe często zamieszczają wiadomości z gruntu fałszywe, a przytem konsekwentnie dążące do dyskredytowania naszych władz. (a)

### Sprawy miejskie.

— **Sprawy teatralne.** Dyrektor Teatru Polskiego pan Rychłowski zwrócił się z listem do Rady miasta Wilna prosząc, że wobec zbliżającego się z dniem 1 września nowego sezonu, który dla teatrów w Polsce będzie specjalnie ciężkim a to z powodu wygórowanych gaź aktorskich, oraz ogólnej stagnacji, o zniesienie opłaty za energję elektryczną w teatrach oraz danie Teatrom chociaż części opalu w naturze. Pan Rychłowski motywuje dalej, iż na całym obszarze Rzeczypospolitej wśród większych miast jest jeden tylko Magistrat wileński, który oprócz zwolnienia z podatku, żadnych innych świadczeń teatrom nie daje, w tem mieście gdzie teatr odgrywa w

życiu kulturalnem i społecznem rolę pierwszorzędną. (m)

### Sprawy szkolne.

— **Zapomoga dla nauczycieli szkół powszechnych.** Wydział szkolny przy Magistracie przedłożył do Magistratu wniosek o wypłacenie inspektorowi szkół powszechnych m. Wilna 600 złotych zapomogi na kursa dokształcające dla nauczycieli szkół powszechnych m. Wilna. (m)

— **Remont szkoły powszechnej Nr. 27 w Wilnie.** W krótkim czasie Magistrat przystąpi do remontu lokalu szkoły powszechnej Nr. 27 w Wilnie.

Na powyższy remont wyasygnował Magistrat 1083 zł. (m)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Zjazd straży pożarnych.** W dniach 15, 16 i 17 b. m. w Warszawie odbędzie się drugi ogólnopolski Zjazd delegatów straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wileński związek straży ogniowej deleguje jeden pluton reprezentacyjny ze sztandarem. Zbiórka delegatów odbędzie się w komendzie straży miejskiej (ul. Dominikańska 2) dnia 14 b. m. o godz. 8 rano. Wyjazd do Warszawy nastąpi tegoż dnia o godz. 10 jej minut 20.

Delegaci poszczególnych straży pożarnych ziemi Wileńskiej zgrupowani będą pod sztandarem Str. Poż. Ochot. m. Wilna. (a)

### Sprawy rolnicze.

— **Walcieszka rolników do Lwowa.** Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej organizuje zbiorową wycieczkę do Lwowa na Wystawę Rolniczą, która się odbędzie podczas Targów Wschodnich. Wyjazd z Wilna ma nastąpić 2-go września, powrót 19-go tego miesiąca.

Po drodze do Lwowa wycieczka zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Kraków, Wieliczkę oraz kilka wzorowych gospodarstw w zachodniej i wschodniej Małopolsce. Zawdzięczając staraniom Związku Kółek Rolniczych ulgowe koszty przejazdu kolejami wyniosą za ledwie 50 złotych.

Doceniając niezwykle doniosłe znaczenie oświatowe takiej wycieczki, Sejmiki Powiatowe Ziemi Wileńskiej wyasygnowały niezbędne środki dla wysłania z każdego powiatu po kilku wzorowych drobnych gospodarzy.

Wszelkich informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretarz Związku Kółek Rolniczych (W. Puhulanka 7).

Przy nadsyłaniu zgłoszeń pi semnie należy podać swój dokładny adres oraz wysłać pod powyższym adresem 25 złotych dla zakupu ulgowych biletów.

### Sprawy kolejowe.

— **Rezultat komisji śledczej.** Ministerstwa Kolei oraz Senatu, delegowanej do Wilna dla dokonania rewizji gospodarki leśnej, jak nas informują z Warszawy, ma być ogłoszony dopiero w początkach września, a to wskutek nawału pracy p. Ministra związanej z reorganizacją P. K. P.

— **Redukcja na kolejach.** Po dłuższym czasie naradzając zdecydowano się poddać redukcji męzaki, których mężowie zajmują jakąkolwiek posadę, bezwzględnie na to, czy rządowa, czy prywatna.

Ministerstwo kolei żelaznych rozesała wszystkim Dyrekcjom rozporządzenie, w myśl którego męzaki zwolnione być mają z dniem 1 września r. b. Identycz-

ne rozporządzenia wydane zostały i przez inne resorty ministerjalne. Ufamy, że obecnie władze nie będą robiły żadnych wyjątków, stosując rozporządzenie w całej rozciągłości bez oglądania się na jakiegokolwiek względy, mając na uwadze tulających się bez pracy zdemobilizowanych żołnierzy często z wyższym wykształceniem.

Kronika policyjna.

Komisja kwalifikacyjna funkcjonariuszy Pol. Państwowej. W dniu 11 b. m. odbędzie się w tejże Komisji kwalifikacyjnej przyjęcie kandydatów na posady funkcjonariuszy Pol. Państw.

Zo strony Magistratu wydelegowany został do powyższej komisji komendant tutejszej Straży Ogniovej p. Waligóra.

Kary administracyjne. Wydział administracyjno-karny Komisarjatu Rządu w drodze administracyjnej ukarał w czasie od 1-go sierpnia r. b. w 44 wypadkach za nieporządku związane z utrzymaniem posesji, jak niezamykanie jezdni, zepsucie rynsztoki, niezamykanie bramy, niezapalanie latarni, brak dzwonka i t. p.; w 3 ch wypadkach za wypuszczenie psa bez kagańca; w 2 ch wypadkach za nieposiadanie legitymacji dorozkarskiej; w 4 ch wypadkach za niezarejestrowanie się w biurze meldunkowym po przyjeździe z Rosji lub Litwy; w 6 ciu wypadkach za nieoświetlenie latarki u dorozek lub rowerów; w 1-m wypadku za jazdę lewą stroną ulicy galopa i w 1 wypadku za pozostawienie konia z wozem na chodniku. Kary wystosowano w granicach od 3—20 złotych, lub do 15 dni aresztu.

Różne.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Woje-wódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa niniejszym składa gorące podziękowanie p. Heronimowi Swietlikowskiemu, za cenę szafkę dla potrzeb sekretariatu Ligi. Zapłaty p. Swietlikowski nie przyjął, ofiarowując ją na rzecz Obrony Powietrznej Państwa.

Sport.

Międzynarodowe Akademickie Zawody Sportowe. Centrala A. Z. S. zajęta jest obecnie przygotowaniem, będącymi w związku z Międzynarodowymi Zawodami Sportowymi, mającymi odbyć się w Warszawie we wrześniu r. b. podczas trwania obrad Kongresu C. I. E. W zawodach tych uwzględniona będzie: lekka atletyka, wioślarstwo, szermierka, piłka nożna i tenis. Dotychczas udział swój zgłosiły reprezentacje następujących państw: Polski, Francji, Anglii, Włoch, Danji i Belgii.

Międzynarodowe Akademickie Zawody Sportowe będą największym międzynarodowym przedsięwzięciem sportowym, jakie kiedykolwiek miało miejsce w Polsce.

Teatr, muzyka i sztuka.

„Dwaj mężowie pani Marty“ doskonała krotoczwila Gaudera, wypełni repertuar bieżącego tygodnia.

Goście warszawscy pp. Lenczewski i Bożewska kończą gościnę na naszej scenie w poniedziałek.

Dziś „Dwaj mężowie pani Marty“.

„Najpiękniejsza z kobiet“ do niedzieli włącznie wypełni repertuar teatru letniego. P. M. Grabowska w tej swojej znakomitej kreacji pożegna Wilno w niedzielę.

Występy Hanka Ordonówny w „Dolly“.

Występy Jana Janusza. Doskonały reżyser i artysta Teatru Polskiego w Warszawie Jan Janusz, wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w premierze krotoczwili „Musisz się pan ożenić“ we wtorek.

Przedstawienia noce. Dziś o godz. 11 ej min. 30 wiecz., odbędzie się pierwsze z zapowiedzianych widowisk z repertuaru „Grand Guignol“ w wykonaniu najlepszych sił Teatru Polskiego z pp. Jaroszewską, Frenklową, Jaworską, Morecką, Kijowskim, Purzyckim, Wolęjką i Wyrwiczem na czele.

Reżyserją tych sztuk z wielkim nakładem pracy, prowadzi pp. Kijowski i Wyrwicz. Bilety na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie w kasie Teatru Polskiego.

Zabawy.

Koło P. M. S. im. Kościuszki. Dnia 9-go sierpnia r. b. w lokalu Domu Ludowego P. M. S. Nowa Aleja Nr. 2, odbędzie się zabawa familijna, uroczajona przedstawieniem amatorskim „Pan majster“ i dziełem koncertowym.

W niedzielę 10-go sierpnia odbędzie się przedstawienie dla dzieci „Święty Mikołaj“, „Odważa“ i „Korepetycja“.

Ruch wydawniczy.

Nr. 32 „Szopki“ wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: rys. K. Gruasa — W Krakowie, rys. Bohusza — Najpewniejsza gwarancja — U fryzjera — Przygoda malarza, rys. K. Mackiewicz — Nasze ceny.

Nr. 32 „Myśli Narodowej“ zawiera następującą treść: Wyrok — Henryk Palmbach. Ostrzeżenie — St. Włodek Posiew bolszewizmu — L. Brun. Jak tam w Rumunii senatorze Ringl? (n.) Leo z Blum der kommande Mann Mędrców Sjonu w Paryżu. Kto zacz — mecenas Hesi. 6-go listopada 1923 r. Citta Malacietta Kraków a Paryż. Słowianie — St. Ad.

Wypadki.

Zaginiony. Wiera Blalawska, zam. przy ul. Zygmuntovej Nr. 6, zawiadomiła policję, że dnia 5 b. m. syn jej denasto letni Aleksander wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Wszczęto poszukiwanie.

Pożar cegielni. W nocy z 6 na 7 b. m. wybuchł pożar w cegielni przy ul. Mysiej Nr. 3, należącej do Szymona Purto. Straty wynoszą 10,000 złot. (A)

Zasypany ziemią. Podczas pracy na fortach w Wilczej Łapie, został zasypany ziemią Jan Godlewski. Wydobyto go z ziemi ciężko ranego i przewieziono do szpitala kolejowego. (A)

Samobójstwo. W powiecie Dunilowickim, w pobliżu zaścianku Antonizberg, gm. Kobylnickiej, w małej rzeczce został znaleziony trup kobiety. Docho-dzenie ustaliło, iż jest to Aleksandra Grozowska lat 64, mieszkanka wsi Pod-rezy, która w dniu 27 lipca r. b. wyszła z domu do swego brata, zam. we wsi Limany. Grozowska Aleksandra była umysłowo chora. (A)

Rabunek. Na trakcie Wilno—Oszmiana, 12 kilometrów od m. Wilna, 6 kilometrów od m. Rukojń, został napadnięty mieszkaniec m. Oszmiana, Nowik Morduch, który powracał z Wilna z towarem. Dwóch nieznanych mu rabusio-wo grożąc rewolwerami, zrabowali mu zakupione towary, poczem skryli się w krzakach. (A)

Kradzieże.

Kradzież w wagonie. Podczas podróży z Lidy do Wilna, w pociągu Nr. 818, zostały skradzione rzeczy należące do Zofji Rymowicz. (A)

Z prowincji.

Powiatowe prace wodne w pow. brasławskim.

Powiat brasławski podczas wiosny był widownią katastrofy. Bowiem w czasie rostopów wiosennych jeziora otaczające Brasław—Dryswiaty i Grudno wystąpiły ze swych brzegów, zalewając ulicę Brasławia. Stan wody w jeziorach podniósł się o 1 metr wys. kości. Obecnie woda jeszcze niezupełnie opadła, bo tylko o 60 cm.

System jezior normalnie rozłany na przestrzeni 15 tysięcy hektarów obecnie zajmuje obszar daleko większy; około 5 tysięcy hektarów łąk znajduje się pod wodą. Woda jak już powiedzieliśmy podchodzi pod sam Brasław. Niektórzy mieszkańcy sypią drogi z piasku by dostać się do swych siedzib. Inne znowu domy znajdują się na wyspach, pieszo ani konno dostać się do nich niepodobna, komunikacja odbywa się na łódkach.

Jedynym naturalnym odpływem tych jezior jest rzeka Drujka, poprzednio niewielka obecnie ma szerokości około 150 metr. głębokości 3 metry; ciągnie się ona w takim stanie na 10 km.

od jezior, aż po wieś Czarniów, gdzie się już zwęża.

Prace te prowadzone są przy pomocy finansowej sejmiku Brasławskiego, a Dyrekcja robót publicznych w Wilnie daje personel i ogólne kierownictwo.

Po skończeniu tych robót prawdopodobnie zostanie utworzona spółka wodna, która przystąpi już do przeprowadzenia robót meljoracyjnych. Prócz tego oddział wodny Dyr. robót publicznych w Wilnie ma za zadanie zbadać stan jezior na południo-zachód od Brasławia, mianowicie jeziora Dryswiaty, Dziana, Opole i rzekę Dryswiatycę.

W tych dniach odpowiednia partja zostanie wysłana na te roboty. Poziom wody na tych jeziorach jest również wyższy od normy, łąki również podtopione. Prace te potrwać do wiosny. (y).

Ze świata.

Kobieta w roli kata.

Rosyjski profesor Melgunow napisał książkę p. t.: „Czerwony terror w Rosji“. Peza przytaczanymi już szczegółami tortur w szrezwyczajkach, prof Melgunow poświęca wiele miejsca niezwykłym zjawiskom kobiet, spełniających w Rosji sowieckiej rolę katów.

Najbardziej reprezentatywnym okazem tego gatunku była żona jednego z lekarzy, przydzielonych do „wszechrosyjskiej CzeKa“, Kedrowa.

Kedrow wystawiał listy „kandydatów śmierci“, na których później żona jego dokonywała egzekucji. Własnoręcznie wyprawiła ona na tamten świat setki ludzi.

Głównym terenem jej działalności było więzienie Butyrki w Moskwie, gdzie zjawiała się stale z papierosem w ustach, ze szpi-rutą w dłoni i rewolwerem za pasem. Pani Kedrow, której małżonek skończył w szpitalu warjatów,

odznaczała się szczególnie sady-styczną pasją w mordowaniu swych ofiar.

W specjalnie tej sprawie poświęconych rozdziałach swej książki prof. Melgunow stwierdza, że rząd sowiecki rozmyślnie na „stanowiska“ członków, agentów i katów czerezwyczajek wyszukuje zdecy-dowanych psychopatów i sadystów.

System tortur jest jednak tak okropny, że nawet te nie poza pozorami z człowieczeństwem nie mające wspólnego jednostki przy-końcu swej „karjery“ zmuszone są używać systematycznie kokainy i innych środków analogicznych dla podtrzymania swych nerwów, kończą zaś prawie wszyscy bez wyjątku na specjalny rodzaj „katowskiego obłądu“, który jest pewnego rodzaju spotęgowaną do niezwykłych rozmiarów formą wściek-klizny w połączeniu z manją przesładowczą.

Oryginalny proces.

Sąd apelacyjny w Berlinie wydał orzeczenie w sprawie interesującej dziennikarzy. Wydawca pisma „Weltsbühne“ zaskarża wydawcę „Die Aktion“ o to, że ustawicznie zamieszcza w swem piśmie jego wizerunki i karykatury. Wydawca „Die Aktion“ oświadczył przed sądem, że redaktor „Weltsbühne“ należy do historii czasów obecnych i dlatego nie może zabronić rozpowszechniania swej podobizny. Redaktor „Weltsbühne“ ze swej strony twierdzi, że niema pretensji do zaliczania się do rzędu znakomitości i że ustawicznie zamieszczanie jego podobizny w piśmiech jest nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że każdy redaktor należy do historii współczesnej bez względu na swoje znaczenie osobiste. Sąd apelacyjny jednak zniósł obecnie ten wyrok, przyznając słusność wydawcy „Weltsbühne“ broniącemu się przed umieszczeniem swego portretu.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“: Dla bardzo biednej: Usakowska Natalia 5 złot. Na Związek Inwalidów: personel szkoły „Swit“ — 1% od poborów za sierpień 17 złot. 60 gr.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38. Dziś sensacja Paryż! Ostatnie dwie serje „Parisette“ w 10 akt. w rolach głównych słynna balerina Sandra Milowanoff i komik Biskot. Początek o godz. 5 i 10 1/4 wiecz.

KINO-TEATR „PICCADILLY“ Na sali i w letnim kinie. Ul. Wielka 72. Dziś wielka premiera!! Polskie arcydzieło filmowe. Film, który poruszył miliony widzów!!

Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dziś wielka premiera!!!

„CAREWICZ“ p. t. Petersburgskiego, akt 3. Zamaeh rewolucjonistów, akt 4. Handel żywym towarem, akt 5. Wielki bal dworski i wiele innych epizodów, akt 6. Tragedja domu Romanowych, akt 7. krew, walka i śmierć.

„POLONIA“ Dziś wielka premiera!!!

Unwersalny sklep I. KACA ul. Wileńska 26 poleca ROWERY „Brennabor“ na raty. każdy może nabyć gdyż spłata tylko po 25 złotych. Przy magazynie specjalna pracownia.

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. wrócić i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352 od 9—12 i 4—7. D-r. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1pp. i 4—9w. ul. Mickiewicza 28—5.

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i aku-szerza Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5. Kapitały, wszelkie sumy, lokuje-my z zupełną gwarancją najdogodniej Dom Handl. Kom. „Zachęta“ Portowa 6 D. 0

Mieszkania, domy place w środmięciu, KAPITAŁY, Sklepy i lokale Bankowo-Handlowe Dom H. Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 0

Ogórki, kapustę, buraki, marchew etc. z majątków Księcia Drucko Lubieckiego POLECA Mleczarnia Ziemiańska W. Pohlanka 6 PO CENACH NAJNIŻSZYCH. 1

BERLIET Samochody wszystkich typów poleca reprezentant na Ziemię Wileńską W. Kordos. ul. Mickiewicza 46 m. 20. Tamże do obejrzenia codziennie od 3 do 5 torpeda osobowe 12 H. P. Ceny fabryczne, oraz dogodnie warunki zapłaty.

!Gotuj na zapas! ZNAKOMITE APPARATY WECKA ORAZ SŁOJE I INSTRUKCJE do NICH POLECA Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawalna 11d.

HUMOR. AFOWYZMYAMERYKAN-SKIE. Niektóre kobiety mają aż tak dobre serce, że dla bliźniego ostatnią koszmą zdejma.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Przychodzi 9—1 i 5—8 Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Angielskiego najlepszą metodą udzielam. Zaulek S to Jerski Nr. 5 m. 10 od 5—6. 0

Dr. Piotr Rozwadowski Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. Powrócić i ordynuje od g. 6—7. Ul. Nadbrzeźna 23 (róg Wileńskiej). Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przejm. 9—1, 5—8. Do sprzedania 2 m. miesięcz-ne piaski „gończe“ Zwierzyniec, róg Jasnej, ul. Fabryczna 40.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Tanio odnajmę fortęjan Sw. Anny 10 m 10 Wileżycza naturalna dla ulepszenia rasy psów „wilków“ sprzedaje się Mickiewicza 42, m. 7. Zaraz lub od 1 września wynajmę dwa pokoje umeblowane w środku miasta z używalnością kuchni tylko dla śniadań. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Dziennika Wileńskiego“ dla C. J. Zgubione zaświadczenie tymczasowe wydane przez Starostwo Wileńskie na imię Antoniego Switel-skiego zamieszkałego ul. Święciańska 31 unieważnia się.